



## UE wzmacnia wsparcie dla państw Afryki Północnej

Sara Nowacka

Porozumienie z 17 marca podnoszące rangę partnerstwa UE z Egiptem jest kolejnym, które utrwała kluczowe znaczenie migracji w polityce Unii wobec południowego sąsiedztwa. Podobnie jak wcześniejsze ustalenia, m.in. z władzami Tunezji, nie daje narzędzi egzekwowania reform gospodarczych, które mogłyby ograniczyć uzależnienie Egiptu od zewnętrznego finansowania. Nie odnosi się także do represji w tym państwie, co osłabia status Unii jako podmiotu chroniącego prawa człowieka.

17 marca szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen i prezydent Egiptu Abd al-Fattah al-Sisi [podpisali porozumienie](#), na mocy którego Unia ma wesprzeć Egipt kwotą 7,4 mld euro, by zapobiec jego destabilizacji w związku z trwającym kryzysem finansowym. 5 mld stanowią pożyczki, które mają być wypłacane w transzach przez najbliższe 4 lata, 1,8 mld – inwestycje, a pozostała kwota rozkłada się na różne projekty dwustronne. Pomoc ta ma być uzależniona od spełnienia warunków narzuconych przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW) podczas negocjacji wcześniejszych pożyczek dla Egiptu. Obie strony zobowiązały się do współpracy politycznej, a UE zadeklarowała wsparcie m.in. w rozwoju sektorów energetycznego, rolnictwa i cyfrowego. Podobne porozumienie zawarte przez Unię z Tunezją w ub.r. wskazuje, że pomoc ta jest częścią działań na rzecz zwiększenia wsparcia dla państw południowego sąsiedztwa UE, motywowanych dużą liczbą pochodzących stamtąd imigrantów. Spośród osób próbujących dostać się do UE szlakami morskimi z państw arabskich migranci z Tunezji i Egiptu stanowili w 2023 r. drugą i trzecią największą grupę (odpowiednio ok. 17 i 11,7 tys. osób). Władze Unii i państw członkowskich obawiają się, że trwające w tych państwach kryzysy finansowe pogłębią destabilizację w regionie, która dodatkowo nasili migrację.

**Współpraca migracyjna.** [Wojny w Strefie Gazy](#) i [Sudanie](#) zwiększyły potencjał nasilenia emigracji do Egiptu z państw objętych konfliktami, a także ryzyko destabilizacji samego Egiptu, który zamieszkuje ok. 107 mln osób. Skłoniło to państwa UE do intensyfikacji rozmów na temat wzmocnienia udzielanego mu wsparcia finansowego. O znaczeniu

współpracy migracyjnej w negocjacjach świadczą m.in. zaangażowanie kładącej na to szczególnie nacisk premier Włoch Giorgii Meloni, wizyta egipskich władz w siedzibie Frontexu w październiku ub.r. i zapowiedziana wówczas pomoc w postaci zakupu statków patrolowych o wartości 23 mln euro dla egipskiej straży przybrzeżnej. Konsekwencją marcowego porozumienia miałyby być wzmocnienie egipskiej granicy, najprawdopodobniej z Libią – z tego państwa najczęściej Egipcjanie podejmują próbę dotarcia do Europy – oraz Sudanem, gdzie od kwietnia ub.r. trwa wojna domowa (obecnie w Egipcie przebywa ok. 370 tys. sudańskich uchodźców). Pojawiały się doniesienia, że wsparcie miałyby wiązać się z przesiedlaniem do Egiptu mieszkańców [Strefy Gazy w związku z toczącą się tam wojną](#) Izraela przeciwko Hamasowi, jednak egipskie władze zaprzeczyły im.

Unia podpisała wcześniej porozumienia o wsparciu finansowym przeznaczonym na powstrzymanie migracji z władzami m.in. Tunezji i Mauretanii oraz libijską strażą przybrzeżną. Stało się to przyczyną krytyki ze strony organizacji zajmujących się prawami człowieka i mediów, a także Parlamentu Europejskiego i Europejskiego Rzecznika Praw Człowieka. Porozumienie z Tunezją z lipca 2023 r. (uzgodniono wsparcie o wartości 1 bln euro) stało się obiektem szczególnej krytyki, ponieważ prezydent Tunezji Kais Saied przejął pełnię władzy w 2021 r., łamiąc konstytucję, co unicestwiło postępującą od 2011 r. demokratyzację. W publicznych wypowiedziach Saied wykorzystywał jednocześnie antyimigranckie nastroje, stosując rasistowską i ksenofobiczną retorykę. We wrześniu tunezyjskie służby bezpieczeństwa niezgodnie z prawem

wysiedliły do Libii ok. 400 cudzoziemców (w tym 250 uciekających przed wojną Sudańczyków i część przypadkowych, głównie czarnoskórych imigrantów wyłapywanych na ulicach). Zostali oni przekazani libijskim milicjom, które często zaangażowane są w przemyt ludzi i stosują wobec nich tortury. We wrześniu władze Tunezji zablokowały wizytę Komisji Spraw Zagranicznych Parlamentu Europejskiego, a w październiku odmówiły z kolei przyjęcia części wsparcia UE przeznaczonego na zwiększenie równowagi budżetowej, powołując się na brak poszanowania państwa przez UE.

**Kryzys zadłużenia.** Pogłębiający się w ostatnich latach kryzys zadłużenia doprowadził Egipt na [skraj załamania gospodarczego](#). Z jednej strony wpływają na to czynniki zewnętrzne, takie jak wybuch pandemii COVID-19, inwazja Rosji na Ukrainę i związany z nią wzrost cen energii i żywności. Z drugiej – problemy strukturalne gospodarki Egiptu, czyli zdominowanie jej przez powiązane z wojskiem i administracją państwową przedsiębiorstwa, korupcja i oparcie rozwoju na kapitałochłonnych i wielkoskalowych inwestycjach państwowych. Tunezja mierzy się z podobnymi problemami, które zintensyfikowały się po 2011 r. Jej gospodarka jest zdominowana przez sektor państwowy i [nieformalny](#), podczas gdy bardziej dynamiczny i generujący zatrudnienie sektor prywatny skurczył się w ostatnich latach. [Od przejęcia pełni władzy przez Kaisa Saieda w 2021 r.](#) pogorszyły się relacje między rządem a biznesem. Prezydent skoncentrował się bowiem na walce z korupcją, usiłując skonfiskować majątek wielu firm, także bezpodstawnie, nie wdrażając przy tym niezbędnych reform. Pogarszające się warunki życia stały się przyczyną protestów na początku marca br.

Uwarunkowania te skłoniły władze obu państw do poszukiwania zagranicznego wsparcia. W efekcie Egipt stał się drugim największym (po Argentynie) dłużnikiem MFW. Jego dług zagraniczny wzrósł z 40 mld dol. w 2015 r. do 165 mld dol. (92,7% PKB) w 2023 r. Żeby spełnić warunki pożyczek od MFW, Egipt kilkakrotnie uwalniał (a później znów usztywniał) kurs waluty. Wpłynęło to na inflację, która w sierpniu ub.r. wyniosła 40%, a ceny żywności wzrosły o 70% w stosunku do poprzedniego roku. Kolejny raz władze uwolniły kurs funta egipskiego na początku marca br. (wartość waluty spadła wówczas o 38%). Pozwoliło to zwiększyć pakiet zatwierdzonej w grudniu 2022 r. pożyczki od MFW z 3 do 8 mld dol., choć Egipt nie ukończył pierwszego ani drugiego przeglądu w ramach programu, co władze tłumaczyły napięciami w regionie i wyborami prezydenckimi (w grudniu 2023 r.). Wsparcie to nie przełożyło się jednocześnie na poprawę warunków bytowych Egipcjan. Jest wykorzystywane głównie do wdrażania wielkoskalowych projektów, które realizują

powiązane z wojskiem firmy (często wyłączone z podatków i ceł), i nie jest w stanie ograniczyć bezrobocia. Wśród młodych osób wynosi ono ok. 25%, a blisko 63% pracujących jest zatrudnionych w sektorze nieformalnym.

Tunezja także nie spełnia warunków uzyskanych zagranicznych pożyczek. Ostatnią, której wartość miała wynieść 1,9 mld dol., władze wynegocjowały z MFW w październiku 2022 r. Środki nie zostały jednak wypłacone ze względu na brak postępu w reformach, które Saied nazwał „zagranicznym dyktatem”. Mimo to na początku marca UE wypłaciła Tunezji grant o wartości 150 mln euro przeznaczony na utrzymanie równowagi fiskalnej państwa i ułatwienie wdrażania reform gospodarczych.

**Wnioski i perspektywy.** Do tej pory zagraniczne wsparcie nie zdołało w gospodarce Egiptu ograniczyć korupcji ani dominującej roli wojska i powiązanych z nim przedsiębiorstw, które są głównymi przyczynami problemów finansowych państwa. Prezydent Tunezji z kolei przyjmuje coraz bardziej konfrontacyjną postawę wobec zachodnich instytucji, podkreślając brak politycznej woli wprowadzania koniecznych reform i podważając tym samym wartość porozumienia z UE. Dlatego kolejne umowy z państwami w Afryce Północnej, które są rządzone autorytarnie przez gospodarczo nieudolnych przywódców, potwierdzają, że priorytetem UE w relacjach z jej południowym sąsiedztwem jest powstrzymanie migracji. Zwiększa to podatność Unii i jej państw członkowskich na instrumentalizację tego zjawiska przez arabskich dyktatorów, a tym samym – ryzyko nieefektywnego wykorzystania europejskich funduszy na inwestycje i pożyczki dla państw, które spożytkują je, powielając swoje strukturalne problemy gospodarcze i nieefektywne zarządzanie, a także utrwalając korupcję.

Rola kryzysów finansowych państw Afryki Północnej dla potencjalnej destabilizacji południowego sąsiedztwa nie pozwala jednak przywódcom Unii i jej państw członkowskich na ignorowanie problemów finansowych regionu, szczególnie w świetle rosnącego niezadowolenia społecznego i związanego z nim wzrostu liczby przybywających do UE imigrantów. Dlatego priorytetem w udzielaniu wsparcia powinno być ustanowienie szczegółowych warunków pożyczek, mechanizmów ich kontroli i sankcjonowania braku postępów w ich wdrażaniu.

Niewystarczająca odporność UE na wywieranie na nią nacisków przez południowych sąsiadów jest dodatkowo osłabiona reaktywnym i krótkoterminowym podejściem do zarządzania migracją. Wzmocni ją przyjęcie porozumienia w sprawie mechanizmów solidarnościowych w zakresie zarządzania imigracją wewnątrz UE, współpraca w jego wdrażaniu i spójna postawa państw członkowskich w tym obszarze.